

Transfery w Ekstraklasie

RAPORT 2017/18
MAJ 2018



Szanowni Państwo,

Za nami kolejny dobry sezon dla polskiej piłki na świecie. Reprezentacja Polski potwierdziła wysoką klasę i w przekonujący sposób zakwalifikowała się do zbliżających się Mistrzostw Świata w Rosji, a nasi czołowi piłkarze – Robert Lewandowski, Piotr Zieliński czy Wojciech Szczęsny – w znaczący sposób pomagali swoim drużynom w walce o najwyższe trofea w kraju czy Europie.

Niestety, nieco gorzej kondycja polskiej piłki wygląda na krajowych boiskach – kluby Lotto Ekstraklasy nie mogą w tym sezonie pochwalić się dobrymi wynikami w europejskich pucharach. Przygoda wszystkich naszych „pucharowiczów” skończyła się bardzo wcześnie – już na letnich i jesiennych etapach tych rozgrywek.

Jednak Lotto Ekstraklasa to nie tylko wyniki sportowe, ale też biznesowe, a tu ostatni rok z pewnością nie należał do straconych. Jak wynika z niniejszej, siódmej edycji naszego raportu „Transfery w Ekstraklasie”, w sezonie 2017/18 kluby niemal powtórzyły zeszłoroczny rekord przychodów ze sprzedaży zawodników, a jednocześnie utrzymały na relatywnie niskim poziomie wydatki.

Choć kibice woleliby pewnie, żeby wyniki te były odwrotne – czyli żeby wydatki na wzmocnienia były wyższe niż wpływy ze sprzedaży zawodników – to od strony biznesowej jasne jest, że klubom należą się gratulacje.

Zapraszamy do lektury.



Kluczowe wnioski

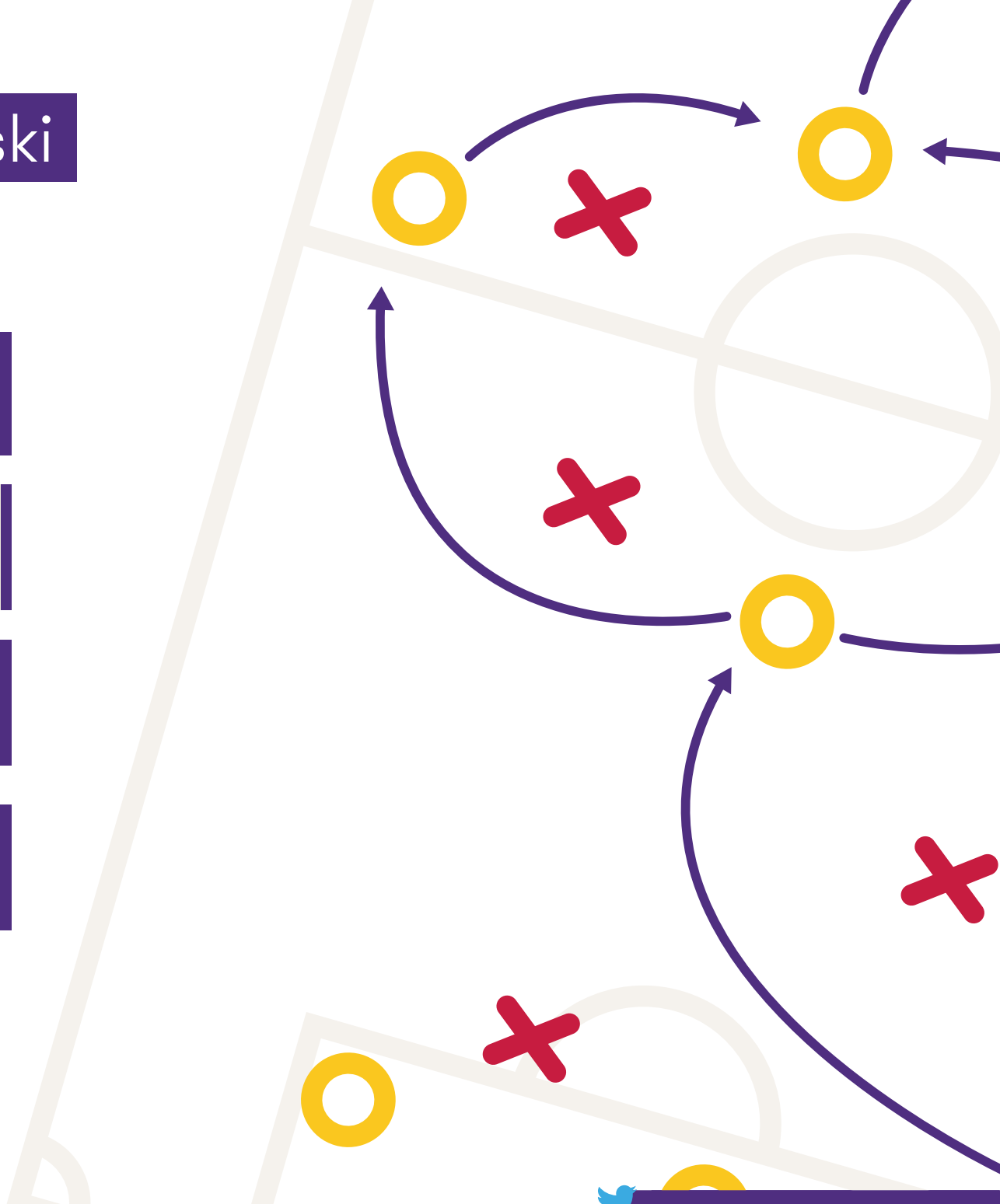
Przychody transferowe klubów piłkarskiej Lotto Ekstraklasy w sezonie 2017/2018 wyniosły **31,2 mln EUR**, co jest drugim najwyższym wynikiem w dziewięcioletniej historii badania

Kluby piłkarskiej Ekstraklasy wydały w bieżącym sezonie na wzmocnienia **8,6 mln EUR** – najwięcej od sezonu 2010/2011

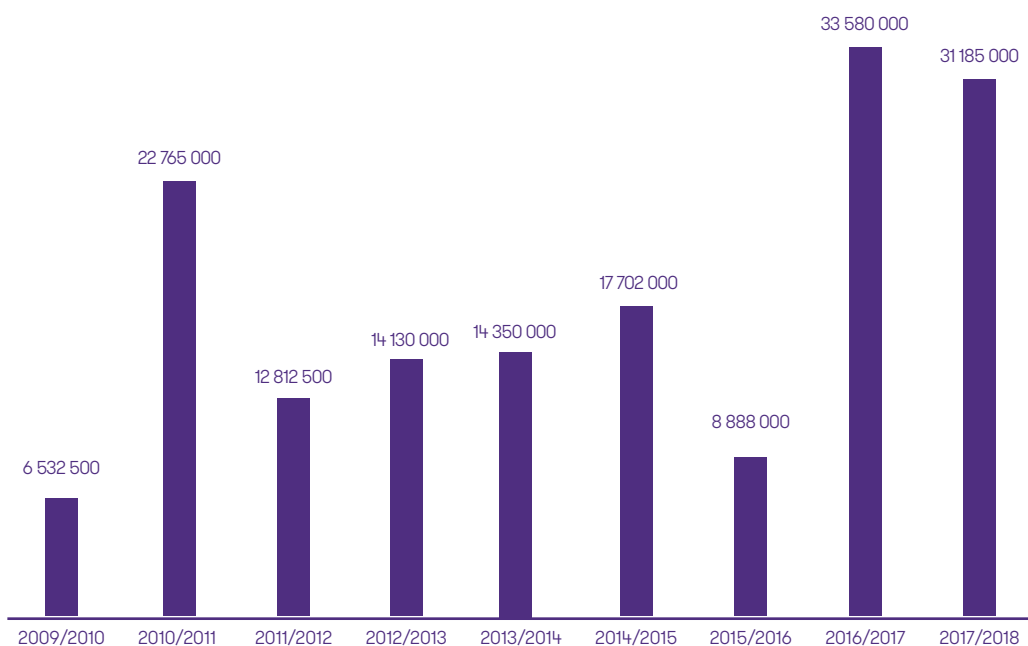
Lech Poznań osiągnął największy zysk – w sezonie 2017/2018 zarobił na transferach **12,5 mln EUR**. Ponad 92% tej kwoty stanowiły wpływy z transferów wychowanków.

Od sezonu 2009/2010 kluby piłkarskiej Ekstraklasy zarobiły na wychowankach ponad **56 mln EUR**, z czego **15,09 mln EUR** to przychód Lecha Poznań

Metodologia: opracowanie Grant Thornton i Fans4Club na podstawie szacunków Transfermarkt.com



Wysokie wpływy polskich klubów



Wykres 1.

Wartość **przychodów** transferowych klubów piłkarskiej Lotto Ekstraklasy w poszczególnych sezonach (w EUR)

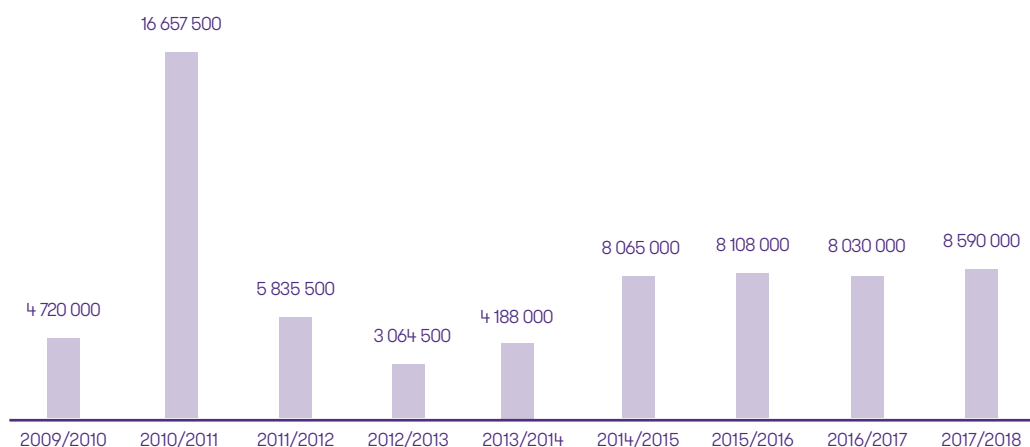
Sezon 2017/2018 był kolejnym dobrym rokiem dla klubów Ekstraklasy pod względem przychodów ze sprzedaży piłkarzy. Oprócz najgłośniejszych transferów, jak sprzedaż Jana Bednarka z Lecha Poznań do FC Southampton czy Dawida Kownackiego z Lecha do U.C. Sampdoria, kluby Ekstraklasy przeprowadziły jeszcze dziewięć innych transferów za kwotę przynajmniej 1 mln EUR. Dla porównania, dwa lata temu odnotowano tylko dwa takie transfery, a trzy lata temu – pięć. Łącznie w całym sezonie 2017/2018 w Lotto Ekstraklasie przeprowadzono 84 transakcje sprzedaży zawodników (bez darmowych i wypożyczeń).

Dzięki temu, wpływy klubów z działalności transferowej – jak szacuje Transfermarkt – wyniosły w obecnym sezonie 31,2 mln EUR. Jest to drugi najwyższy wynik w historii badania, czyli od sezonu 2009/2010, a więc prawdopodobnie również drugi najwyższy wynik w całej historii Ekstraklasy. To niewiele mniej niż w trzech sezonach z lat 2013-2016 razem wziętych. Do zeszłorocznego rekordu, czyli 33,5 mln EUR, zabrakło bardzo niewiele.

Można więc mieć nadzieję, że dobry wynik z poprzedniego sezonu nie był jednorazowym wyskokiem, a początkiem dłuższej dobrej passy polskich klubów na międzynarodowym rynku transferowym. Może być to częściowo zasługą dobrej gry polskiej reprezentacji w ostatnich latach, która wspiera „markę” polskich zawodników za granicą. Nie bez znaczenia wydaje się też fakt, że coraz więcej polskich klubów buduje coraz trwalsze, profesjonalne relacje z zagranicznymi klubami i agentami.



Wydatki nieco wyższe niż w ostatnich latach



Wykres 2.

Wartość **wydatków** transferowych klubów Lotto Ekstraklasy w poszczególnych sezonach (w EUR)

Choć kluby Lotto Ekstraklasy w ostatnich dwóch latach odnotowały silny wzrost przychodów ze sprzedaży zawodników, nadal z dużą ostrożnością podchodzą one do wydatków. Tylko w jednym przypadku kwota zakupu zawodnika sięgnęła 1 mln EUR (nabycie Cristiana Pasquato przez Legię Warszawa z Juventusu Turyn).

Łącznie wszystkie kluby Ekstraklasy wydały na nowych piłkarzy niemal 8,6 mln EUR. Jest to co prawda najwyższy wynik od siedmiu lat, czyli od sezonu 2010/2011, ale w porównaniu z ostatnimi trzema latami wzrost jest tylko nieznaczny – można uznać, że w ostatnich czterech sezonach wydatki klubów na nowych zawodników ustabilizowały się na poziomie około 8 mln EUR.

Dużo niższa dynamika wydatków niż przychodów sugeruje, że polskie kluby albo obawiają się, że dobra passa po stronie przychodowej nie jest trwała i może się szybko skończyć, albo postanowiły kumulować zyski uzyskane na działalności transferowej, żeby poprawić swoją sytuację kapitałową lub płynnościową. Choć taka ostrożna polityka raczej nie sprzyja poziomowi sportowemu Ekstraklasy, to z pewnością w długim terminie pomaga w budowaniu stabilności biznesowej klubów.



Spoglądając na liczby w ujęciu ogólnym, kluby Lotto Ekstraklasy coraz bardziej działają jak rozsądne przedsiębiorstwa. Chcą kupić tanio lub zainwestować w szkolenie, by później drożej sprzedać. Wyzwaniem jednak, w każdym oknie transferowym, jest jednocześnie „zabezpieczenie” satysfakcji kibica z wyniku sportowego.

Szymon Laszewicz, Grant Thornton

 @szymonlaszewicz



Bilans transferowy blisko rekordu



Wykres 3.

Saldo transferowe (przychody minus wydatki) klubów Lotto Ekstraklasy w poszczególnych sezonach (w EUR)

Wysokie przychody ze sprzedaży zawodników połączone z ostrożną polityką wydatkową sprawiły, że kluby Lotto Ekstraklasy odnotowały na działalności transferowej wysoki wynik finansowy. Saldo (przychody minus wydatki) wyniosło w obecnym sezonie 22,6 mln EUR, czyli o 3 mln EUR mniej niż rekordowe dotąd 25,6 mln EUR z sezonu 2016/17.

Łącznie przez dwa lata kluby zarobiły na transferach prawie 50 mln EUR, co pozwoliło im zbudować poduszkę finansową, którą będą mogły przeznaczyć w kolejnych latach na inwestycje – w nowych zawodników, infrastrukturę, szkolenie, skauting czy marketing.

Z drugiej jednak strony, nadwyżka przychodów nad wydatkami sugeruje jednocześnie, że polskie kluby zwyczajnie nie są w stanie zatrzymać swoich kluczowych zawodników, ponieważ nie mogą zaoferować im podobnych warunków do tych oferowanych przez kluby zagraniczne. Dodatkowo saldo finansowe – choć dobrze świadczy o klubach z perspektywy biznesowej – oznacza zatem dla Lotto Ekstraklasy jednocześnie „ujemne saldo sportowe”, czyli pokazuje, że teoretycznie więcej wartościowych zawodników opuszcza Polskę niż do niej przybywa.



Polski rynek transferowy w liczbach

199,7 tys. EUR

Tyle wyniosła średnia wartość transferu gotówkowego piłkarzy przychodzących w sezonie 2017/18. To 78 tys. EUR mniej niż przed rokiem

800 tys. EUR

Tyle wyniosła średnia wartość transferu gotówkowego piłkarzy odchodzących w sezonie 2017/18. To o 446 tys. EUR mniej niż przed rokiem

25 lat, 9 miesięcy

Tyle wyniosła średnia wieku piłkarzy przychodzących w sezonie 2017/18. To trzy miesiące więcej niż przed rokiem

80,1%

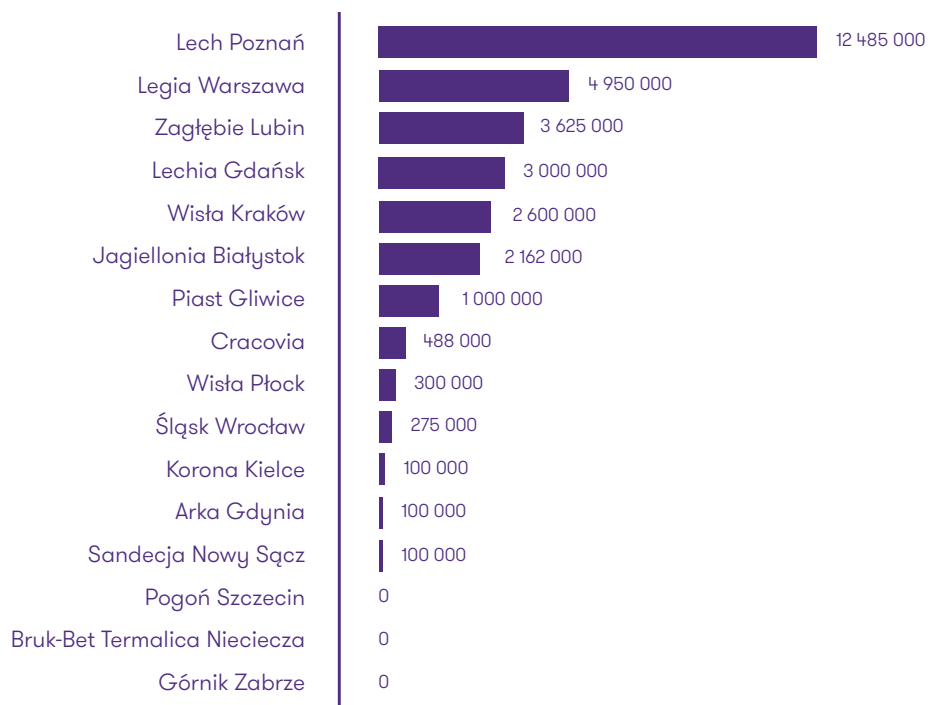
Taki był odsetek transferów bezgotówkowych we wszystkich transakcjach zakupu piłkarzy w sezonie 2017/18. Przed rokiem odsetek ten wynosił 87,6%

35

Z tylu krajów nabywani byli piłkarze do Lotto Ekstraklasy w sezonie 2017/18 (miejsce ostatniego klubu danego piłkarza). Najczęściej przyjeżdżali z Niemiec (18 transferów), Włoch (9), Hiszpanii (8), Chorwacji i Słowacji (po 7).



Lech Poznań rozbił bank



Wykres 4.

Przychody transferowe poszczególnych klubów Lotto Ekstraklasy w sezonie 2017/2018 (w EUR)

Zdecydowanym wygranym obecnego sezonu pod kątem wpływów transferowych jest Lech Poznań. Łącznie Kolejorz ze sprzedaży zawodników osiągnął 12,5 mln EUR przychodów, czyli tyle, co 14 innych klubów Ekstraklasy razem wziętych. Większość tej kwoty to wpływy ze sprzedaży wspomnianych już wcześniej Jana Bednarka (6 mln EUR) i Dawida Kownackiego (4 mln EUR). Warto też wspomnieć o sprzedaży Tomasa Kędziory do Dynama Kijów (za 1,5 mln EUR) i Abdula Aziza Tetteha do Dynama Moskwa (za 850 mln EUR).

Spadek wpływów zanotowała natomiast Legia Warszawa, która – jak szacuje Transfermarkt – w sezonie 2017/2018 zarobiła 4,9 mln EUR. Co prawda, to wciąż wysokie, drugie miejsce w lidze, jednak w zeszłym roku aktualny mistrz Polski sprzedał zawodników za 14 mln EUR. W bieżącym sezonie Legia dopięła trzy znaczące transakcje sprzedaży – Vadisa Odjidja-Ofoe do Olimpiakosu Pireus (2,5 mln EUR), Armando Sadiku do Levante (1,5 mln EUR) i Thibault Moulin do PAOK Saloniki (1,3 mln EUR).

Warto wspomnieć też o Zagłębiu Lubin, które odnotowało duży wzrost przychodów. W obecnym sezonie osiągnęło wpływy na poziomie 3,6 mln EUR wobec 0,8 mln EUR przed rokiem.



Lech Poznań pobił rekord transferowy dzięki sprzedaży Jana Bednarka do Southampton. Sprzedaż kolejnych wychowanków pozwoliła osiągnąć z transferów przychód porównywalny do udziału w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Ciekawe jak w dłuższej perspektywie wpłynie to na sytuację sportową klubu.

Marek Bogacki, Fans4Club

 @M_Bogacki



Legia liderem wydatków na wzmocnienia



Wykres 5.

Wydatki transferowe poszczególnych klubów Lotto Ekstraklasy w sezonie 2017/2018 (w EUR)

Jeśli chodzi o wydatki klubów na pozyskanie nowych zawodników, kolejny rok z rzędu zdecydowanym liderem jest Legia Warszawa. Łącznie w letnim i zimowym oknie transferowym zakupy kosztowały ją, według szacunków Transfermarktu, aż 3,6 mln EUR. Co prawda, Legia pod wodzą Dariusza Mioduskiego jest ostrożniejsza niż rok temu, kiedy prezesem był jeszcze Bogusław Leśnodorski (wydatki szacowane były na 4,5 mln EUR), jednak nadal na tle Ekstraklasy Legia nie ma sobie równych - przeznaczona na transfery kwoty zbliżone do łącznych wydatków wszystkich pozostałych klubów. W sezonie 2017-2018 najdroższym nabytym piłkarzem był wspomniany Christian Pasquato (1 mln EUR).

Na kolejnych miejscach za Legią znalazły się Lech Poznań, Jagiellonia Białystok i Cracovia - wydały na nowych zawodników po nieco ponad 1 mln EUR. Warto zaznaczyć, że dwa pierwsze kluby wracają do czołówki po przerwie - w zeszłym roku Lech i Jagiellonia na transfery przeznaczyły po 350 tys. EUR. Wyraźny spadek wydatków widać natomiast w Zagłębiu Lubin - w obecnym sezonie wydatki klubu sięgnęły 160 tys. EUR wobec 1 mln EUR przed rokiem. Taki spadek wydatków jest o tyle zaskakujący, że jak już wspomniano, w obecnym sezonie Zagłębie na sprzedaży zawodników zarobiło aż 3,6 mln EUR.



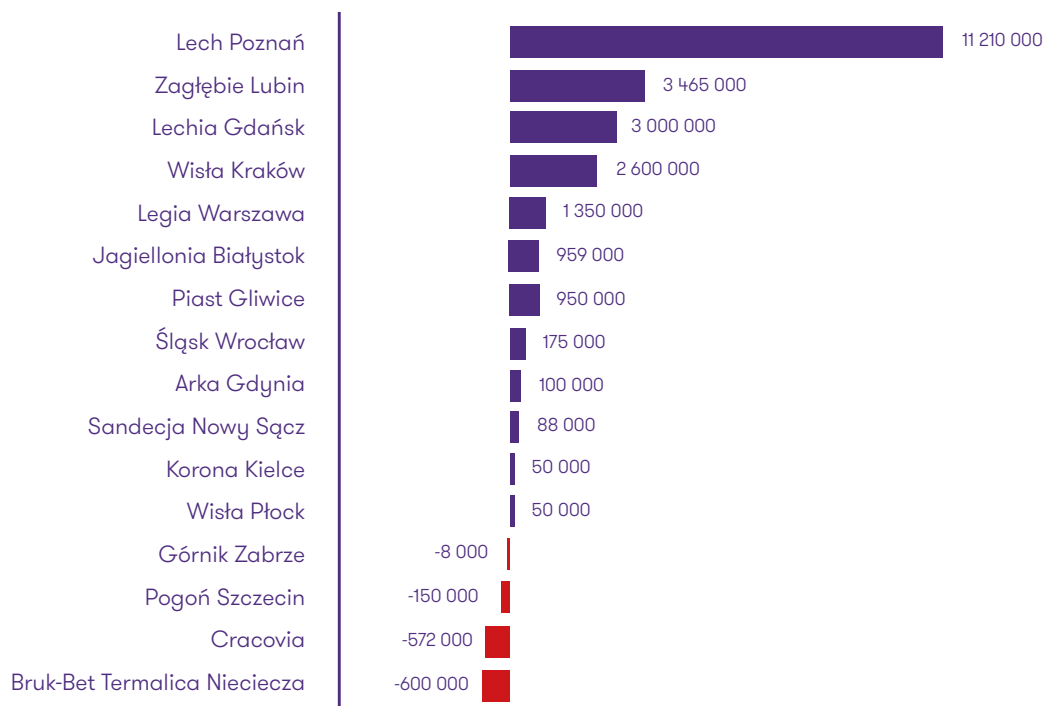
To kolejny rok z rzędu, w którym Legia nie obawia się podjąć ryzyka i wyłożyć a zawodników dużo więcej od rywali. Mimo sportowych wznoszeń i upadków w trakcie sezonu, Legia na całej jego długości liczyła się w walce o mistrzostwo. Warto zauważyć, że stołeczny klub zainwestował w tym roku więcej niż wszystkie drużyny grupy mistrzowskiej razem wzięte.

Paweł Zaczyński, Grant Thornton

 @PawelZaczynski



Lech Poznań królem rentowności...



Wykres 6.

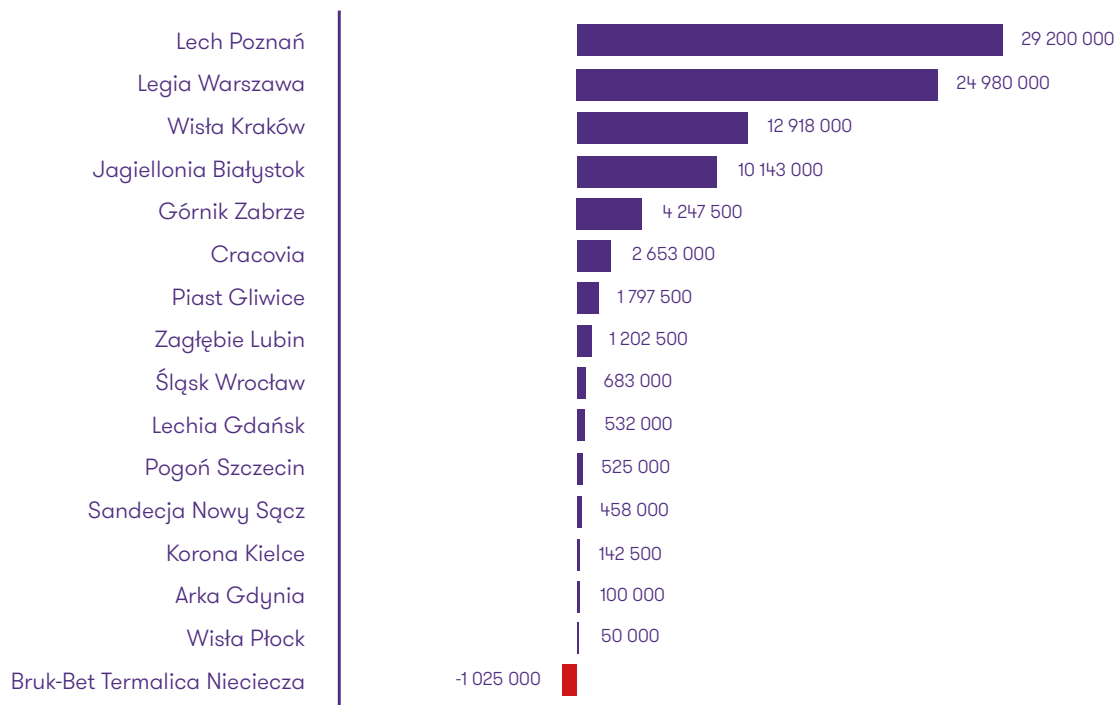
Bilans transferowy (przychody minus wydatki) poszczególnych klubów Lotto Ekstraklasy w sezonie 2017/2018 (w EUR)

Wysokie wpływy ze sprzedaży zawodników i ostrożna polityka wydatkowa Lecha sprawiły, że obecny sezon jest dla klubu z Poznania wyjątkowo udany pod kątem wyniku finansowego na działalności transferowej. Lech zarobił „na czysto” (wpływy minus wydatki) ponad 11,2 mln EUR, czyli niemal tyle samo, co wszystkie pozostałe kluby razem (ich łączny wynik finansowy to 11,4 mln EUR). Dla porównania, w zeszłym roku saldo Lecha było o połowę mniejsze – wyniosło 5,7 mln EUR

Na kolejnych miejscach znalazły się Zagłębie Lubin (3,5 mln EUR), Lechia Gdańsk (3 mln EUR) i Wisła Kraków (2,6 mln EUR). Warto tu przede wszystkim wspomnieć o Lechii, która w końcu – po okresie dużej aktywności na rynku transferowym – uzyskała wyraźne dodatnie saldo. W zeszłym roku była „pod kreską” – według Transfermarktu wpływy gdańskiego klubu były o 0,5 mln EUR niższe niż wydatki. Wyraźny skok odnotowało też Zagłębie – w zeszłym sezonie jego saldo też było lekko ujemne (-0,2 mln EUR).



...również w długim okresie



Wykres 7.

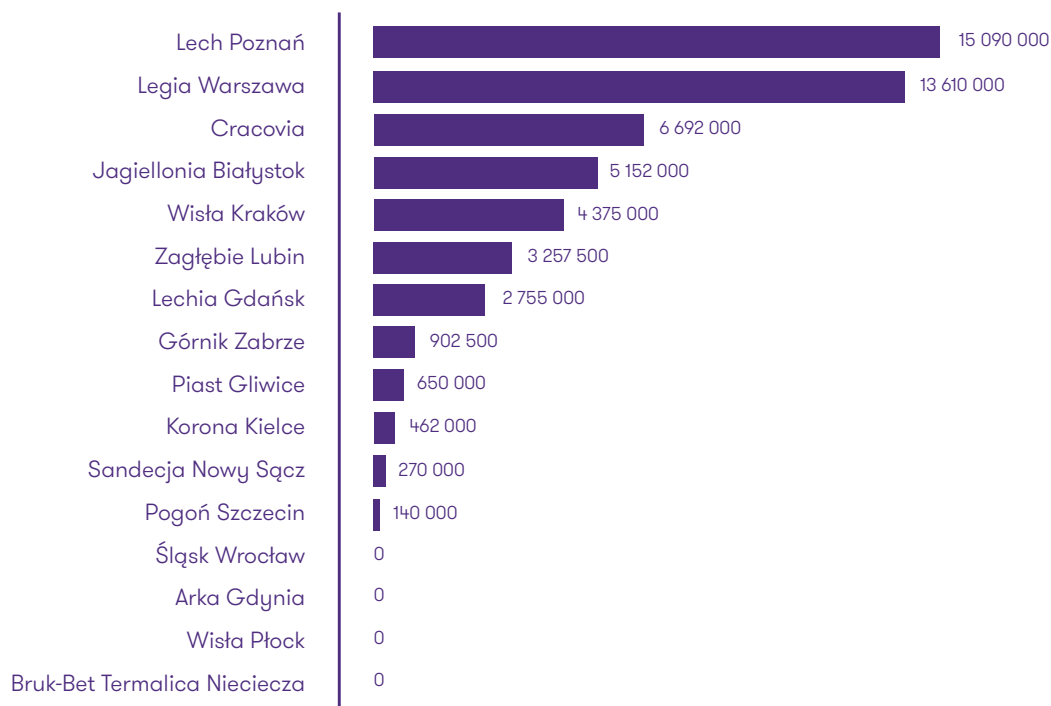
Łączny bilans transferowy poszczególnych klubów piłkarskiej Lotto Ekstraklasy od sezonu 2009/2010 do sezonu 2017/2018 (w EUR)

Jeśli zsumować wszystkie salda transferowe poszczególnych klubów z całego okresu objętego analizą, czyli 9 ostatnich sezonów, na pozycję lidera wyszedł Lech Poznań. Łącznie przez 9 lat na transferach zarobił ponad 29 mln EUR (łącznie wpływy ze sprzedaży zawodników minus łączne wydatki na nowych graczy). Jest to znaczny skok w porównaniu z zestawieniem z poprzedniego sezonu, ponieważ na samych transferach w sezonie 2017/2018 klub zyskał ponad 11 mln EUR.

Klub z Poznania zepchnął na drugie miejsce dominującą dotąd Legię Warszawa. Stołeczny klub od ostatniego sezonu powiększył swój zysk na transferach tylko o niespełna 1,4 mln EUR, osiągając łącznie 25 mln EUR. Następne pozycje w zestawieniu łącznego bilansu transferowego zajmują Wisła Kraków, która od 2009 roku zarobiła 12,9 mln EUR oraz Jagiellonia Białystok z zyskiem 10,1 mln EUR. Największe straty transferowe poniósł Bruk-Bet Termalica Nieciecza, ponieważ wydał na piłkarzy ponad 1 mln EUR więcej niż zarobił.



Lech z rekordowym wpływem za wychowanków



Wykres 8.

Wpływy transferowe poszczególnych klubów Lotto Ekstraklasy ze sprzedaży **wychowanków** od sezonu 2009/2010 do sezonu 2017/2018 (w EUR)

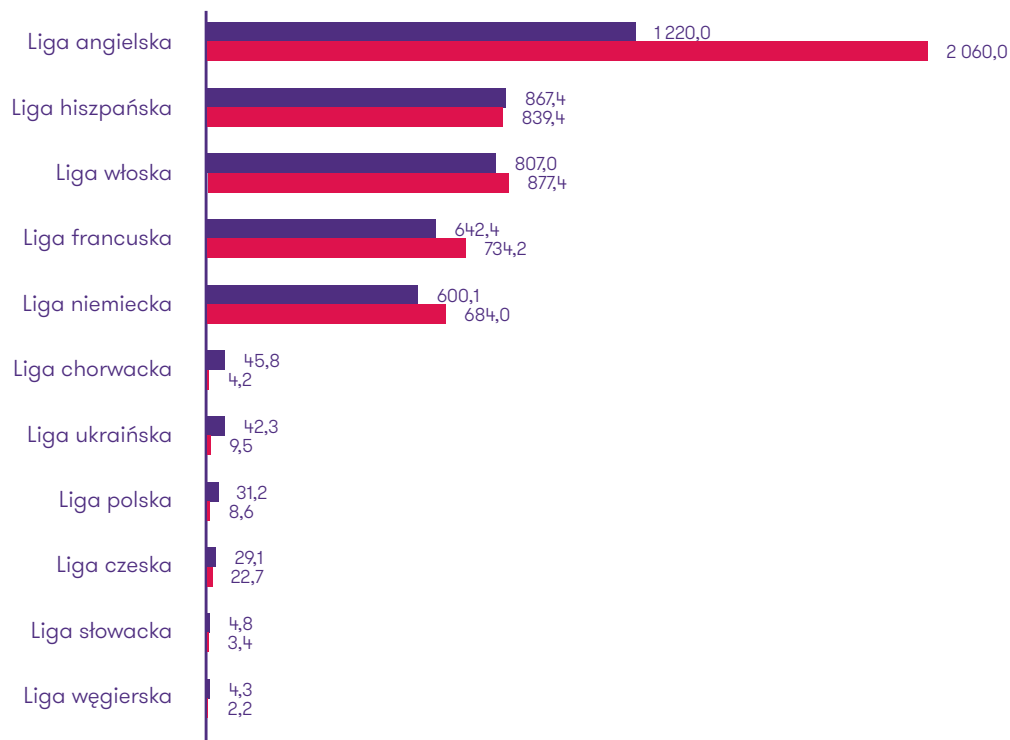
Kluby Lotto Ekstraklasy coraz mocniej stawiają na szkolenie młodych piłkarzy, wiedząc, że najlepsi wychowankowie sprzedawani za granicę mogą przynieść macierzystym klubom wielomilionowe zyski. Zdecydowanym liderem zestawienia wpływów transferowych klubów ze sprzedaży wychowanków (zgodnie z definicją UEFA, wychowanek to zawodnik szkolący się w danym klubie co najmniej 3 lata mając od 15 do 21 lat) jest Lech Poznań. Klub z Wielkopolski na sprzedaży m.in. Jana Bednarka, Dawida Kownackiego i Tomasza Kędziory zarobił w kończącym się sezonie 11,5 mln EUR. Łącznie, od sezonu 2009/2010 Lech zarobił w ten sposób już ponad 15 mln EUR.

Dotychczasowy lider tego zestawienia – Legia, w okienku transferowym w sezonie 2017/2018 sprzedała jedynie dwóch wychowanków – Jakuba Szumskiego oraz Miłosza Szczepańskiego – za łączną kwotę zaledwie 50 tys. EUR.

W porównaniu do zeszłorocznego zestawienia znacznie wzrósł dochód Zagłębia Lubin. Dzięki sprzedaży Jarosława Jacha do Crystal Palace za 2,7 mln EUR w tym sezonie klub wspiął się na 6. lokatę w zestawieniu, z łącznym zyskiem ponad 3,2 mln EUR.



Ekstraklasa na tle lig europejskich



Wykres 9.
Wpływy transferowe w sezonie 2017/2018 w Lotto Ekstraklasie oraz w najwyższych poziomach rozgrywkowych wybranych lig europejskich (w mln EUR)

wydatki  wpływy 

Jak wypadają kluby Lotto Ekstraklasy w porównaniu międzynarodowym? Jeśli porównujemy się do największych lig europejskich – oczywiście bardzo źle. Kluby Ekstraklasy w sezonie 2017/2018 zarobiły na transferach piłkarzy tylko 31,2 mln EUR, a w tym samym sezonie kluby angielskiej Premier League uzyskały 1,22 mld EUR. Na kolejnych miejscach znalazła się hiszpańska La Liga (867,3 mln EUR), włoska Serie A (807,01 mln EUR) i francuska Ligue 1 (642,4 mln EUR).

Na tle najlepszych lig Europy Środkowej i Wschodniej wypadamy już znacznie lepiej. Większe zarobki na transferach niż Lotto Ekstraklasa uzyskała liga chorwacka (45,8 mln EUR) oraz liga ukraińska (42,2 mln EUR), jednak wyprzedzamy ligi: czeską (29,1 mln EUR), słowacką (4,8 mln EUR) czy węgierską (4,3 mln EUR).

Jeśli chodzi o wydatki na transfery, dominuje w Europie liga angielska – kluby Premier League pozyskały w ubiegłym sezonie na zawodników ponad 2 mld EUR. We Włoszech kwota ta wyniosła 877,4 mln EUR, w Hiszpanii – 839,4 mln EUR, a we Francji – ponad 734,2 mln EUR.



Pod względem wpływów transferowych Ekstraklasa wyprzedziła ligę czeską, której przedstawiciel - Victoria Pilzno - odpadł dopiero w 1/8 finału Ligi Europy ze Sportingiem CP. Ponad dwukrotnie wyższe wpływy odnotowała włoska Serie B. Większe wpływy transferowe miał zespół środka tabeli angielskiej Championship Norwich City. Za 32 mln euro odszedł wychowanek Realu Sociedad Iñigo Martínez.

Dawid Dura, Fans4Club

 @DawidDura_SSCN



Bednarek najdroższy w historii...

Tabela 1.

Zestawienie najwyższych transferów w historii z Ekstraklasy

Zawodnik	Skąd		Dokąd	Kwota odstępnego
Jan Bednarek	Lech Poznań	✈	FC Southampton	6,00 mln EUR
Adrian Mierzejewski	Polonia Warszawa	✈	Trabzonspor	5,25 mln EUR
Bartosz Kapustka	Cracovia	✈	Leicester City	5,00 mln EUR
Robert Lewandowski	Lech Poznań	✈	Borussia Dortmund	4,75 mln EUR
Łukasz Fabiański	Legia Warszawa	✈	FC Arsenal	4,35 mln EUR
Ondrej Duda	Legia Warszawa	✈	Hertha BSC	4,20 mln EUR
Dawid Janczyk	Legia Warszawa	✈	CSKA Moskwa	4,20 mln EUR
Dawid Kownacki	Lech Poznań	✈	U.C. Sampdoria	4,00 mln EUR
Łukasz Teodorczyk	Lech Poznań	✈	Dynamo Kijów	4,00 mln EUR
Marcelo	Wiśła Kraków	✈	PSV Eindhoven	3,80 mln EUR

Name of passenger
JAN BEDNAREK

Class
BUSINESS

Destination
FC SOUTHAMPTON

From
LECH POZNAŃ



Adrian Mierzejewski przestał być bohaterem najdroższego transferu w historii. Po siedmiu latach od słynnego przejścia z Polonii Warszawa do Trabzonsporu za 5,25 mln EUR, w końcu rekord ten został pobity. Nowy rekord ustanowił Jan Bednarek. Lech Poznań zdołał, według danych Transfermarktu, sprzedać go do Southampton za 6 mln EUR.

Do grona 10 najdrożej sprzedanych piłkarzy w historii Ekstraklasy wskoczył również Dawid Kownacki, dzięki przejściu z Lecha Poznań do UC Sampdorii za 4 mln EUR. Uplasował się w tym zestawieniu na 7. pozycji, ex aequo z Łukaszem Teodorczykiem, który rok wcześniej za tę samą kwotę przeszedł z Lecha do Dynamo Kijów.



...a Lewandowski najwyżej wyceniany

Tabela 2.
Zawodnicy o największej aktualnej wartości rynkowej, którzy w przeszłości grali w Ekstraklasie

Zawodnik	Bieżący klub	Kwota odstępnego przy odejściu z Ekstraklasy	Aktualna wartość
Robert Lewandowski	Bayern Monachium	4,75 mln EUR	90 mln EUR
Paulinho	FC Barcelona	0 mln EUR	40 mln EUR
Kamil Glik	AS Monaco	1 mln EUR	20 mln EUR
Arkadiusz Milik	SC Napoli	2,6 mln EUR	18 mln EUR
Karol Linetty	Sampdoria Genua	3,2 mln EUR	15 mln EUR
Bartosz Bereszzyński	Sampdoria Genua	2 mln EUR	8 mln EUR
Marcelo	Olympique Lyon	3,8 mln EUR	8 mln EUR
Łukasz Teodorczyk	Anderlecht Bruksela	4 mln EUR	7 mln EUR
Kamil Grosicki	Hull City	0,9 mln EUR	7 mln EUR
Łukasz Skorupski	AS Roma	1 mln EUR	6,5 mln EUR



Analizując aktualną wartość rynkową piłkarzy, którzy w przeszłości grali w Ekstraklasie, wciąż zdecydowanym liderem jest Robert Lewandowski. Jest obecnie wyceniany na 90 mln EUR. Wartość kapitana polskiej kadry wzrosła względem zeszłorocznego zestawienia o 10 mln EUR.

Drugie miejsce zajmuje jeden z dwóch obcokrajowców w czołowej „10” – brazylijski pomocnik Paulinho. Zawodnik Barcelony w sezonie 2007/2008 grał w ŁKS-ie, po drodze zaliczając jeszcze powrót do Brazylii, grę w Tottenhamie, a nawet w chińskim Guangzhou Evergrande. Świetna postawa na francuskich boiskach dała trzecie miejsce Kamilowi Glikowi, który wyprzedził Arkadiusza Milika. Wartości napastnika Napoli spadła w rok z 20 na 18 mln EUR, na co niewątpliwym wpływ miała kolejna kontuzja kolana i brak regularnej gry w klubie.

Warto też zwrócić uwagę na Marcelo, drugiego obcokrajowca w zestawieniu. Od odejścia w 2010 r. z Wisły Kraków jego wartość stale rośnie. Zawodnik Olympique Lyon grał m.in. w PSV Eindhoven, Hannoverze 96 i Besiktasie, z którym dwukrotnie sięgał po mistrzostwo Turcji.



Zachęcamy do kontaktu



Jacek Kowalczyk

Dyrektor marketingu i PR

Grant Thornton

T 505 024 168

E Jacek.kowalczyk@pl.gt.com



Marek Bogacki

Dyrektor operacyjny

Fans4Club

T 609 549 289

E m.bogacki@fans4club.com



O badaniu

Raport zawiera obliczenia Grant Thornton i Fans4Club oparte na danych portalu Transfermarkt.com, aktualnych na 31 marca 2018 r. Kwoty transferów uwzględniają jedynie wartość tzw. kwoty odstępnego, czyli kwotę, którą klub musiał zapłacić drugiemu klubowi, aby pozyskać danego zawodnika. Nie obejmują zatem dodatkowych kosztów związanych z transferem, takich jak np. prowizja dla agenta, opłaty solidarnościowe czy premia za podpis.

Redakcja: Szymon Laszewicz, Julia Kuźniak, Dawid Dura

